

Księga Daniela - numer sto osiemnaście

Prorockie ostrzeżenie dla Jerozolimy: symboliczne przedstawienie wydarzeń czasów ostatecznych

Jeff Pippenger

2024-03-05

Te siedem lat ostrzeżenia, od roku 63 aż do roku 70, ogłoszone przez człowieka, który „chodził tam i z powrotem ulicami Jerozolimy, ogłaszając biady, które miały nadejść na miasto”, było zobrazowane ostrzeżeniem danym Jerozolimie przez trzy i pół roku: najpierw w czasie posługi Chrystusa, a następnie przez trzy i pół roku w czasie posługi uczniów. W poprzednich artykułach wykazano już, że zniszczenie Jerozolimy mogło nastąpić na krzyżu albo później, przy ukamienowaniu Szczepana, lecz Boża cierpliwość odroczyła Jego sąd nad miastem i ludem.

A na „kogo upadnie, zmiążdży go na proch”. Lud, który odrzucił Chrystusa, wkrótce miał zobaczyć zniszczenie swego miasta i narodu. Ich chwała miała zostać złamana i rozwiana jak proch na wietrze. A co zniszczyło Żydów? Była to skała, która, gdyby na niej budowali, byłaby ich ostoją. Była to wzgardzona dobroć Boża, odtrącona sprawiedliwość, zlekceważone miłosierdzie. Ludzie przeciwstawili się Bogu i wszystko, co miało być ich zbawieniem, obróciło się w ich zgubę. Wszystko, co Bóg przeznaczył ku życiu, stało się dla nich ku śmierci. Ukrzyżowanie Chrystusa przez Żydów pociągnęło za sobą zniszczenie Jerozolimy. Krew przelana na Kalwarii była ciężarem, który wtrącił ich w ruinę w tym i w przyszłym świecie. Tak będzie w owym wielkim dniu ostatecznym, gdy sąd spadnie na odrzucających łaskę Bożą. Chrystus, ich kamień obrazy, ukaże im się wówczas jako góra pomsty. Blask Jego oblicza, który dla sprawiedliwych jest życiem, będzie dla bezbożnych ogniem trawiącym. Z powodu odrzuconej miłości, wzgardzonej łaski, grzesznik zostanie zgładzony.

Przez liczne obrazy i powtarzane ostrzeżenia Jezus ukazał, jaki skutek przyniesie Żydom odrzucenie Syna Bożego. Tymi słowami zwracał się do wszystkich we wszystkich wiekach, którzy odmawiają przyjęcia Go jako swego Odkupiciela. Każde ostrzeżenie jest dla nich. Zbzczeszczona świątynia, nieposłuszny syn, fałszywi dzierżawcy, pogardliwi budowniczości mają swój odpowiednik w doświadczeniu każdego grzesznika. Jeśli się nie upamięta, los, który zapowiadały, stanie się jego udziałem. *The Desire of Ages*, 600.

Okres siedmiu lat, w którym mąż składał świadectwo Jerozolimie, został podczas pierwszego oblężenia podzielony na dwa równe okresy po tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni. Te siedem lat oznaczało zniszczenie Jerozolimy, a siedem lat posługi Chrystusa i uczniów oznaczało początek zniszczenia Jerozolimy, a Jezus zawsze ilustruje koniec początkiem. Te siedem lat było także zobrazowane przez „siedem czasów” wymierzonych przeciwko królestwu północnemu, które zostały podzielone na dwa równe okresy po tysiąc dwieście sześćdziesiąt lat.

Kiedy Współczesny Rzym powtórzy historię pogańskiego i papieskiego Rzymu depreczającego dosłowną i duchową Jerozolimę, i kiedy Współczesny Rzym powtórzy dwie historie dwóch okresów ostrzeżeń, danych przez człowieka od roku 63 do roku 70, i kiedy współczesny Rzym

powtórzy historię przedstawioną przez dwa okresy, gdy Chrystus i uczniowie wchodzili i wychodzili z Jerozolimy przez trzy i pół roku, zostaną objawione dwa odrębne okresy, choć w dniach ostatecznych „już czasu nie będzie”.

Ostatni z tych dwóch okresów to symboliczne czterdzieści dwa miesiące, podczas których Współczesny Rzym dokona swego ostatecznego prześladowania wiernych, gdy jego śmiertelna rana zostanie uleczona wraz z rychłym wprowadzeniem prawa niedzielnego. Te symboliczne czterdzieści dwa miesiące to drugi z dwóch okresów i stanowią okres sądu wykonawczego nad Współczesnym Rzymem. Okres ten poprzedza sąd śledczy nad żywymi w laodycejskim adwentyzmie.

Mężczyzna, który przekazał ostrzeżenie dosłownej Jerozolimie, zginął podczas oblężenia Tytusa. Nie zginął podczas zniszczenia, lecz podczas oblężenia, które poprzedzało zniszczenie, ponieważ podczas zniszczenia Jerozolimy nie zginął ani jeden chrześcijanin.

Przez siedem lat pewien mężczyzna wciąż chodził w górę i w dół ulicami Jerozolimy, ogłaszając nieszczęścia, które miały spaść na miasto. Dniem i nocą intonował dziką żalobną pieśń: 'Głos ze wschodu! głos z zachodu! głos z czterech wiatrów! głos przeciw Jerozolimie i przeciw świątyni! głos przeciw oblubieńcom i oblubienicom! głos przeciw całemu ludowi!' — Tamże. Ten osobliwy człowiek został uwięziony i wychłostany, lecz z jego ust nie wyrwała się żadna skarga. Na zniewagi i obelgi odpowiadał tylko: 'Biada, biada Jerozolimie!' 'biada, biada jej mieszkańcom!' Jego ostrzegawczy krzyk nie ustał, aż został zabity podczas oblężenia, które zapowiedział. Wielki bój, 29, 30.

Mężczyzna zginął podczas oblężenia, lecz nie podczas ostatecznego zniszczenia, a ostateczne zniszczenie symbolizuje zamknięcie czasu łaski i siedem ostatnich plag. Dlatego mężczyzna jest symbolem poselstwa, by przy pierwszym oblężeniu opuścić Jerozolimę. Wówczas chrześcijanie uciekli, a w pierwszym, trzyipółletnim okresie mężczyzna był symbolem grupy, która nie ginie w Jerozolimie, zaś w drugim, trzyipółletnim okresie jest symbolem ostatnich chrześcijan, którzy giną przed zamknięciem czasu łaski. W pierwszym okresie wskazuje on na sto czterdzieści cztery tysiące, a w drugim, trzyipółletnim okresie reprezentuje wielką rzeszę, która ginie w tym czasie.

Przesłanie tego mężczyzny zostało zapisane przez historyka i było wyrażone przez sześć głosów. Gdy ostatecznie został uwięziony, jego siódme i ostatnie przesłanie brzmiało: „biada, biada” Jerozolimie i jej mieszkańcom. Pierwszym zarejestrowanym „głosem” był „głos ze wschodu”, a jego ostatnim przesłaniem było „biada”. Pierwszy element jego przesłania i ostatni element jego przesłania stanowiły biblijny symbol, który reprezentuje islam, ponieważ islam w Biblii to dzieci „wschodu” i reprezentuje je „wiatr wschodni”. Podwojenie słowa „biada” w jego ostatnim przesłaniu odzwierciedla koniec Współczesnego Babilonu, gdy królowie ziemi trzykrotnie wołają: „Alas, alas that great city”. Greckie słowo tłumaczone jako „alas” w trzech wersach w osiemnastym rozdziale Księgi Objawienia jest tłumaczone jako „woe” w rozdziale ósmym, wersecie trzynastym.

I ujrzałem i usłyszałem anioła lecącego środkiem nieba, który donośnym głosem mówił:
Biada, biada, biada mieszkańcom ziemi z powodu pozostałych głosów tręb trzech aniołów,

którzy mają jeszcze zatrzeć! Objawienie 8:13.

Proklamacja mężczyzny „biada, biada” reprezentuje potrójne zastosowanie trzech biad, ponieważ elementy pierwszego Biada, połączone z elementami drugiego Biada „linia po linii”, identyfikują elementy trzeciego Biada, tak jak trzy wypowiedzi „biada, biada” królów ziemi w rozdziale osiemnastym reprezentują trzecie Biada, ustanowione przez pierwsze i drugie Biada. Początek i koniec przesłania tego mężczyzny typizują przesłanie islamu trzeciego Biada.

Pierwszym przejawem jego przesłania był głos ze „wschodu”, a „wschód” jest symbolem islamu, ale jest też oznaczeniem anioła pieczętującego, który pojawia się na wschodzie.

A potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał ani na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo. I ujrzałem innego anioła wychodzącego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego; i zawołał donośnym głosem do czterech aniołów, którym dano wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opieczątujemy sług Boga naszego na ich czołach. I usłyszałem liczbę opieczątowanych: opieczątowanych było sto czterdzieści cztery tysiące ze wszystkich plemion synów Izraela. Objawienie 7:1-4.

W opowieści o Eliaszu na Górze Karmel, gdy spojrział ku morzu i zobaczył chmurę, spoglądał na zachód, ponieważ Góra Karmel znajduje się w pobliżu Morza Śródziemnego.

I stało się za siódmym razem, że rzekł: Oto z morza unosi się mały obłok, jak ręka człowieka. I rzekł: Idź, powiedz Achabowi: Przygotuj swój rydwan i zjedź, aby deszcz cię nie zatrzymał. 1 Księga Królewska 18:44.

Eliasz zapewne stał zwrócony na zachód, w stronę Morza Śródziemnego. W dwunastym rozdziale Ewangelii Łukasza Chrystus mówi, że Jego przesłanie jest przesłaniem podziału.

Czy mniemacie, że przyszedłem przynieść pokój na ziemię? Powiadam wam: nie, lecz raczej rozłam. Albowiem odtąd w jednym domu będzie pięciu poróżnionych: trzech przeciw dwóm, a dwóch przeciw trzem. Ojciec będzie poróżniony z synem, a syn z ojcem; matka z córką, a córka z matką; teściowa z synową, a synowa z teściową. I rzekł też do ludu: Gdy widzicie chmurę wznoszącą się od zachodu, zaraz mówicie: Nadciąga deszcz; i tak jest. A gdy widzicie, że wieje wiatr południowy, mówicie: Będzie upał; i tak się dzieje. Obłudnicy, umiecie rozpoznawać wygląd nieba i ziemi; jak to jest, że nie potraficie rozpoznać tego czasu? Łukasza 12:51-56.

Poselstwo posłańca do Jerozolimy nosi pieczęć Alf i Omegi, ponieważ początek i koniec wskazują na islam trzeciego Biada, a głosem "wschodu" równocześnie określa poselstwo islamu jako poselstwo pieczętujące. "Drugi głos" z "zachodu" wskazuje na późny deszcz, który jest ostatnim deszczem, a wszyscy prorocy mówią o dniach ostatecznych. Poselstwo "zachodu" jest symbolem poselstwa późnego deszczu, które tworzy dwie klasy czcicieli. Jedna klasa nie potrafi rozpoznać poselstwa późnego deszczu, gdyż "nie umieją rozpoznać tego czasu."

Kolejnym elementem poselstwa posłańca jest głos „czterech wiatrów”, który jest zarazem poselstwem pieczętowania i poselstwem gniewnego konia islamu, reprezentowanym przez trzecie

„Biada”. Następny element jest wymierzony przeciw Jerozolimie i świątyni, a tym samym wskazuje na poselstwo wszystkich proroków, które identyfikuje klasę ludzi, którzy są pomijani, ponieważ oparli swoje roszczenie do zbawienia nie na Chrystusie, lecz na świątyni i swoim dziedzictwie jako Bożego ludu wybranego. To ci, którzy na przestrzeni świętej historii przedstawiani są jako głoszący: „Świątynia Pana, Świątynia Pana — to my”. Poselstwo przeciwko Jerozolimie i świątyni jest poselstwem laodycejskim.

"Nie należy się dziwić, że kościół nie jest ożywiany mocą Ducha Świętego. Mężczyźni i kobiety odkładają na bok naukę, którą dał Chrystus. Gniew i chciwość biorą górę. Świątynia duszy jest pełna nieprawości. Nie ma miejsca dla Chrystusa. Ludzie podążają własnymi przewrotnymi drogami. Nie chcą słuchać słów Zbawiciela. Biorą sprawy w swoje ręce, odrzucając nagany i ostrzeżenia, aż świecznik zostaje usunięty z jego miejsca, a duchowe rozeznanie zostaje zamącone przez ludzkie wyobrażenia. Choć zawodzą w służbie, usprawiedliwiają się, mówiąc: 'Świątynia Pana, Świątynia Pana — to my.' Odkładają na bok prawo Boże, by podążać za światłem własnej wyobraźni." Review and Herald, 8 kwietnia 1902.

Posłaniec następnie podniósł głos swego ostrzegawczego przesłania przeciwko panom młodym i pannom młodym, jako symbol metody „linia za linią”, gdyż linia prorocza dni ostatecznych będzie taka sama jak linia prorocza za dni Noego, kiedy żenili się i za mąż wydawali właśnie w chwili, gdy potop zagłady miał już zalać ich światowe ambicje i plany.

Biblia stwierdza, że w dniach ostatecznych ludzie będą pochłonięci sprawami doczesnymi, przyjemnościami i pogonią za pieniędzmi. Będą ślepi na sprawy wieczne. Chrystus mówi: „Jak było za dni Noego, tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego. Albowiem jak w dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali, aż do dnia, gdy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich; tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego.” Ewangelia Mateusza 24:37–39.

Tak jest i dziś. Ludzie pędzą w pogoni za zyskiem i egoistycznym dogadzaniem sobie, jakby nie było Boga, nieba ani życia przyszłego. Za czasów Noego ostrzeżenie o potopie zostało posłane, aby wstrząsnąć ludźmi w ich niegodziwości i wezwać ich do pokuty. Podobnie orędzie o rychłym przyjściu Chrystusa ma obudzić ludzi z ich pochłonięcia sprawami tego świata. Jest po to, by rozbudzić w nich świadomość wiecznych rzeczywistości, aby dali posłuch zaproszeniu do stołu Pańskiego.

Ewangeliczne zaproszenie ma być ogłoszone całemu światu — "do każdego narodu i plemienia, i języka, i ludu". Objawienie 14:6. Ostatnie poselstwo przestrogi i miłosierdzia ma oświecić całą ziemię swoją chwałą. Ma dotrzeć do wszystkich warstw społeczeństwa, bogatych i biednych, wysoko i nisko postawionych. "Wyjdźcie na drogi i między opłotki" — mówi Chrystus — "i przymuszajcie ich, aby weszli, aby Mój dom się napełnił". Lekcje z przypowieści Chrystusa, 228.

Ostatni element ostrzeżenia jest podkreślony w poprzednim fragmencie. Przesłanie przedstawione jako głos przeciwko „wszystkim ludziom” jest wieczną Ewangelią, która wskazuje na konieczność spełnienia wymagań Ewangelii, aby dostąpić zbawienia. Pierwszym wymaganiem wiecznej

Ewangelii jest bojaźń Boża, a ta bojaźń opiera się na fakcie, że to nasze grzechy umieściły Chrystusa, Syna Boga żywego, na krzyżu.

Każdy aspekt posługi posłańca do Jerozolimy podczas jego siedmiu lat służby reprezentował wieczną ewangelię, która była tą samą ewangelią, jaka była przedstawiana w siedmiu latach, gdy Chrystus potwierdzał przymierze z wieloma, od roku 27 do roku 34. Jest to także wieczna ewangelia, która jest proklamowana w dwóch ostatnich okresach dni ostatecznych i jest specyficzna dla poselstwa późnego deszczu, będącego poselstwem islamu trzeciego biada. Wskazuje ona pieczętowanie stu czterdziestu czterech tysięcy, oddzielenie pszenicy od kłokolu, laodycejski stan kłokolu oraz potrójne zastosowanie prorocstwa jako symbol metodologii późnego deszczu, określanej jako „linia za linią”.

Poselstwo siedmiu lat w tamtej historii jest proroczo osadzone w "dniach pomsty", które stanowiły część pierwszej wzmianki o poselstwie i dziele Chrystusa, a Jego poselstwo i dzieło mają zostać powtórzone w dniach ostatecznych przez sto czterdzieści cztery tysiące. Wówczas umiejscowią oni swoje poselstwo w proroczym kontekście "dni Bożej pomsty". W Jego Słowie przedstawione są dwa biblijne rodzaje Bożej "pomsty": Jego pomsta wymierzona Jego ludowi oraz Jego pomsta wymierzona Jego wrogom.

„Siedem czasów” z Księgi Kapłańskiej 26 ilustruje Bożą pomstę wobec Jego zbuntowanego ludu, a ta pomsta obejmuje dosłowne i duchowe podeptanie świątyni i zastępu. W symbolice podeptania świątyni i zastępu przedstawiona jest także symbolika Bożej pomsty na Jego wrogach. W dniach ostatecznych Boża pomsta wobec Jego ludu jest przedstawiona jako wyplucie laodycejskiego Adwentyzmu u progu rychło nadchodzącego prawa niedzielnego. Przy tym kamieniu milowym zaczyna się również Jego pomsta na Współczesnym Babilonie.

Sąd śledczy nad żywymi w laodycejskim adwentyzmie, po którym następuje sąd wykonawczy nad nierządnicą z Tyru i nad bestią, na której ona jedzie i nad którą panuje, stanowi proroczą historię dni ostatecznych, w której spełnia się skutek każdego widzenia. Każde widzenie należy odnieść do tych dwóch proroczych okresów, ponieważ metodologia późnego deszczu polega na nakładaniu linii proroczej na linię proroczą. Na początku obu tych historii Jezus wskazał "znak", który dowodzi, że żyjący w tym czasie należą do ostatniego pokolenia w dziejach ziemi.

Pierwszy okres zaczął się wraz z rozpoczęciem opieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy 11 września 2001 roku. To właśnie w ramach tego kamienia milowego został umieszczony "znak", który Chrystus wskazał w Ewangelii Łukasza 21.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

A teraz, bracia, Bóg chce, abyśmy zajęli swoje miejsce u boku człowieka, który niesie latarnię; chcemy zająć swoje miejsce tam, gdzie jest światło i gdzie Bóg nadał trąbie pewny dźwięk. Chcemy nadać trąbie pewny dźwięk. Byliśmy w zakłopotaniu i w zwątpieniu, a kościoły są gotowe umrzeć. Ale teraz czytamy: 'I po tych rzeczach ujrzałem innego anioła, zstępującego z nieba, mającego wielką moc; a ziemia została rozświetlona jego chwałą. I zawołał donośnym, potężnym głosem, mówiąc: Upadł, upadł Babilon wielki i stał się mieszkaniem demonów,

schronieniem wszelkiego ducha nieczystego i klatką wszelkiego nieczystego i znenawidzonego ptactwa' [Objawienie 18:1, 2].

„No więc, jak mamy cokolwiek wiedzieć o tym poselstwie, jeśli nie jesteśmy w stanie rozpoznać czegokolwiek z niebiańskiego światła, gdy do nas przychodzi? I równie chętnie przyjmujemy najciemniejsze zwiedzenie, gdy przyjdzie do nas od kogoś, kto się z nami zgadza, chociaż nie mamy ani odrobiny dowodu, że Duch Boży posłał tę osobę. Chrystus powiedział: ‘Przychodzę w imieniu mojego Ojca, ale nie chcecie Mnie przyjąć’ [zob. Jana 5:43]. Otóż właśnie to dzieje się tutaj od czasu spotkania w Minneapolis. Ponieważ Bóg posyła poselstwo w swoim imieniu, które nie zgadza się z waszymi poglądami, dlatego [wnioskujecie], że nie może to być poselstwo od Boga.” Kazania i przemówienia, tom 1, 142.